

Upamiętniono wydarzenia z 1958 roku

11.09.2012.

Tablica upamiętniająca protest z 1958 roku przeciwko usuwaniu krzyży z sal lekcyjnych, odsłonięto w sobotę 8 września na ścianie ratusza miejskiego w Przedborzu. Uroczystością poprzedziła msza świątą.

Tablica wykonana jest z granitu, ma wymiary 85 x 65 cm. Miejsce jej umieszczenia wybrano nieprzypadkowo, gdyż po II wojnie światowej w budynku ratusza miejskiego mieściła się Szkoła Podstawowa Nr 1. Jak relacjonuje Marek Michalski, główny inicjator powstania tej tablicy i upamiętnienia wydarzeń, do września 1958 r. w salach lekcyjnych były obecne krzyże, a uczniowie wraz z nauczycielami rozpoczynali codzienną naukę w szkole modlitwą lub pieśnią religijną, w szkole nauczano także religii. We wrześniu 1958 r. po wakacyjnym remoncie i malowaniu na salach lekcyjnych nie zawieszono krzyży. Rodzice uczniów postanowili te braki uzupełnić. Wtedy, prawdopodobnie na wniosek kierownictwa szkoły, które powiadomiło władze oświatowe w Końskich, interweniowały koneckie jednostki MO i SB, a trzy najbardziej aktywne uczestniczki protestu, które Wojciech Zawadzki nazywa „wrzeniem przedborskim”, poddane zostały represjom. Marianna Bugno z ul. Kościelnej i Alfreda Chmielewska z ul. Pocztowej zostały aresztowane i przez miesiąc przebywały w areszcie w Kielcach, a wobec trzeciej uczestniczki, Marii Szafrankiej (obecnie Stępień) z ul. Browarnej, ze względu na to, że była w ciąży, zastosowano karę wysokiej grzywny.

- Pamiętam wielkie przerażenie mojej matki na wieść o zabranii przez milicję sąsiadki, pani Marianny Bugno, o tym, że zostało troje małych dzieci, z których najstarszym był mój kolega Bartek - 11 lat. Pamiętam jak z matką braliśmy udział w modlitwach bagalnych o "zabranych przez milicję", które odmawiane były przed krzyżem misyjnym na placu kościelnym do późnych godzin nocnych - wspomina Marek Michalski.

Pomimo tych protestów krzyże nie wróciły do sal lekcyjnych, jedynie ksiądz nauczający religii przynosił krzyż w teczce, wyjmował go i stawiał na biurku na okres trwania lekcji religii. W sobotnich uroczystościach odsłonięcia tablicy udział wzięli uczniowie oraz nauczyciele z tamtych lat, rodziny osób represjonowanych, jedyna żyjąca uczestniczka protestu Maria Stępień, władze Przedborza oraz mieszkańcy miasta. Przybliżono zebranym ten mało znany epizod z lat powojennych, ks. proboszcz Henryk Dziadczyk poświęcił tablicę, a na zakończenie odśpiewano „Rotę”. Złożono także kwiaty na grobach nieżyjących już uczniów i nauczycieli.

- Pomysł zrobienia tej tablicy powstał w mojej wiadomości w sytuacji nostalgicznych wspomnień z lat dzieciństwa, szukania korzeni mojej oraz bliskich mi kolegów i koleżanek, postaw życiowych, narastającej z wiekiem wiadomości o obecności i bliskości Krzyża w życiu wczesnym i najbliższych, a przede wszystkim szczerego szacunku do postaw zwykłych, prostych ludzi, którzy tworzyli moją „Matkę Ojczyznę” i którzy potrafili bronić wartości dla nich i ich dzieci wartości, które przekazywali im w naturalnym dziedzictwie przodków i na których oparli terazniejszość i przyszłość swoich rodzin - mówi Marek Michalski. - Ważną przesłanką dla tej inicjatywy jest chęć pokazania młodemu i średniemu pokoleniu Przedbórzaków godnych, obywatelskich postaw z przeszłości i tego, że w naszym mieście żyli i działali ludzie, dla których wszechogarniająca wówczas dominacja ateistyczna była przez nich prawidłowo rozpoznana i wobec której potrafili zadziałać w myśli maksymy: „nigdy nie jest tak źle, żeby nie można było niczego zrobić”. Nasi rodzice „zrobili swoje”, a my, ich dzieci, jesteśmy im za to winni pamięć i szacunek - dodaje.(pg)

